

# PRZEZ ŚWIAT IDĄCE WOŁANIE...

Jak Polska długa i szeroka, od wybrzeży Bałtyku aż po Karpaty, ludzie pracy manifestują swą wolę walki o pokój. Idea pokoju jest dla nas Polaków szczególnie droga i dlatego będziemy jej bronić do końca.

Dzisiejszy artykuł redakcyjny nosi tytuł: „Przez świat idące wołanie”. Takim samym tytułem nosił również wiersz naszego przedwczorajszego zmarłego poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, napisany przez niego w roku 1951.

Przytoczymy kilka fragmentów tego z tak olbrzymią pasją napisanego utworu:

„Małe rzeczy foremne. Zegar w rogu, na ścianie małe muzykowanie, flaszki z atramentami, nuty z kory czółenka i wy, kawy ziarenka, kwiat na oknie, sok w desce, złoty pył nad podwórzem, wszystkie rzeczy nieduże; gwiazdka śniegu, listeczek, ustątki, plomyki świeczek, wieża w szachach, lis w hajce, wiatr co w drutach brzęczy — małe wesołe rzeczy.

Ja wiem dla barbarzyńcy to są też drobnotki, elementarze dzieci i kielnie ojcowskie, sonety Luwr, Ufficje, twój syn, moja córka i te drzewa co szumią w wierszach Erenburga, Siewnik, piórnik, młot, smyczek i wesoły taniec, kłosy, cegły i domy i gniazda bocianie, ...Kochanowski, i Tytjan, Piotr Brenghel i Cranacu, Mickiewicz, Puszkina, fugi Jana Sebastiana Notre Dame, Uspiński Sobór, Wieża Mariacka ...I o to będzie walczył świat aż do ostatka i o to będzie walczył świat przeciwko szujom, co się na wojnie, tuczą i wojną handlują. Aż powie matka dziecku wieczorem spokojnym „Widzisz synku, kiedyś na świecie były wojny”...

Już ponad 430 milionów ludzi różnych przekonań, wyznań, w Brazylji, Argentynie, Chinach, Bułgarii, Czechosłowacji i wielu, wielu innych krajach złożyło swe podpisy pod Apellem Wiedeńskim. Idzie przez świat wołanie — domagające się zakazu stosowania broni masowej zagłady i zniszczenia jej zapasów.

Dzisiaj doręczają swoje podpisy: włókniarz z Krosna i hutnik ze Stalowej Woli, kolejarz z Rzeszowa i rolnik z przemysłowego, gospodyni domowa i profesor, dziennikarz i członek spółdzielni produkcyjnej z Wyszatyc. Podpis każdego z nas jest bowiem wyrazem swia domości i patriotycznego obowiązku.

Podpis każdego z nas to przecież również podpis pod planami: budowy Młodzieżowego Domu Kultury im. A. Mickiewicza w Rzeszowie, nowych bloków mieszkalnych w Stalowej Woli, Mlecu czy Dębicy, podpis pod tym wszystkim co przynosi pokój.

I dlatego z dnia na dzień rośnie liczba tych, którzy jednomyślnie żądają, by energia atomowa służyła życiu a nie śmierci i zniszczeniu. Zwolennikom awantur wojennych narody całego świata odpowiadają:

„Oświadczamy, że rząd, który by rozpetał wojnę atomową, utraciłby zaufanie swego własnego narodu i zostałby potępiony przez wszystkie narody. Stawiać będziemy opór tym, którzy przygotowują wojnę atomową. Żadamy zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji”.

Miejsimy okazję przekonać się, że głos milionów ludzi, którzy zdecydowanie przeciwstawili się planom ludobójców odegrał niepodważalną rolę w gaszeniu ognisk wojny, jak również przekreślił próby tworzenia zarzewi nowych agresji. Świadczy zresztą o tym przykład Indochin i Korei. To głos 600 milionów ludzi, którzy złożyli w roku 1950 podpisy pod Apellem Sztokholmskim, ostrzegł agresorów przed konsekwencjami rzucania bomb atomowych na Koreę.

Świadomość tego jak wiele zależy od postawy narodów, powoduje iż coraz silniej rozbrzmiewa „Przez świat idące wołanie” ludzi milijonów. — Ten olbrzymi wzrost siły ruchu pokoju, obok materialnej potęgi państw obozu socjalizmu — przede wszystkim Związku Radzieckiego i Chin Ludowych, stojących nieugięte na straży pokoju, jest dla nas gwarancją, że energia atomowa zostanie wprężona w służbę życia a nie śmierci.

Wiedzą o tym wszyscy, którzy w Kolbuszowej, Dębicy, Poznaniu, Wrocławiu, Rzymie, Sofii, Stalingradzie, czy Rio de Janeiro składają swe podpisy pod Apellem Wiedeńskim. Świadomy jest tego każdy mieszkaniec Polski Ludowej i dlatego nie zabraknie jego podpisu w dnach naszej ogólnonarodowej manifestacji ZA POKOJEM — PRZECIWKO WOJNIE.

## Pokój jest nam drogi umocnimy go pracą

(i) W naszej spółdzielni produkcyjnej dość często mówi się o dążeniach imperialistów do rozpętania nowej wojny światowej. I nie ma wśród nas ani jednego spółdzielcy, który nie oburzałby się na tych, którzy chcą użyć atomu do zabijania ludzi. Ale jeżeli będziemy dość silni, nie dopuścimy do wybuchu nowej wojny. I dlatego ja pracując w spółdzielni produkcyjnej jako przewodniczący dołożę wszelkich starań, by spółdzielnia nasza rozrastała się, by wzrastały dochody spółdzielców. Wraz z pozostałymi członkami dbać będę o to, by wiosenne siewy zbóż zakończone zostały w terminie i by na czasie zostały przeprowadzone prace przy pielęgnacji okopowych. Nasza praca w spółdzielni

daje nam pełną radość i zadowolenie. Jest nam tak samo drogi pokój jak milionom robotników, lekarzy i inżynierów na całym świecie. I dlatego, by obóz pokoju stał się jeszcze silniejszy, złoże swój podpis

Stanisław Kowal  
przewodn. spółdzielni prod.  
w Borku Nowym

Narodziny bomby atomowej oznaczają początek końca amerykańskich imperialistów. Oparli oni bowiem swoje obliczenia na bombie, a nie na ludziach. W ostatecznym wyniku nie bomba zniszczy ludzi, ale ludzie bombę.

MAO TSE-TUNG

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KW POLSKIEJ JEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 90 (1818) — Rzeszów, sobota 16 i niedziela 17 kwietnia 1955 r.

## Podpiszemy wszyscy Apela Wiedeńskiego

# Energia atomowa musi służyć życiu — nie śmierci

(i) Już w dniu wczorajszym otwarte zostały w niektórych miejscowościach w naszym województwie punkty składania kart z Apellem Wiedeńskim. Dziś i jutro otwarte będą już w całym województwie.

Trudno powiedzieć kto pierwszy złożył swój podpis na karcie Apela Wiedeńskiego, kto pierwszy zgłosił się do punktu składania podpisów. — Takich były setki, a będzie nas tysiące i dziesiątki tysięcy.

Pierwsi jeszcze w dniu wczorajszym górnicy z okęgu podkarpackiego z takich miejscowości jak Grabownica, Brzozów, złożyli swe podpisy pod Apellem Wiedeńskim. Niemal każdy z nich podniósł swój popierały czynem produkcyjnym.

My górnicy — mówili wielu z nich — kochamy pokój. Ale myślałem ci, którzy sadzą, że składamy podpisy z bojaźni i słabości. Siłni jesteśmy przemierzem ze Związkiem Radzieckim, siłni wola milionów ludzi, którzy tak jak my walczą o pokój.

Walcząc o pokój to znaczy pracować lepiej, wydajniej, oszczędniej — i tak będą pracować nie tylko górnicy Podkarpacia. Tak będą pracować hutnicy i metalowcy, budowlani i rolnicy w naszym województwie.

Już mieszkańcy wsi Myczkowiec i Polańczyk w powiecie leskim dali wyraz swego gorącego umiłowania pokoju i wszyscy złożyli swe podpisy pod Apellem Biura Światowej Rady Pokoju. I oni dają żywą nadzieję na rozwój leskich wiosek, do zwiększenia produkcji rolnej, rozumiejąc, że zapewnienie pokoju leży również w sile gospodarstwa naszego kraju.

Ludność gromady Uherce spie-

## W Czerminie wystartowali dobrze

Po 3 dniach pracy siewnik z POM Wojśław odmówił posłuszeństwa. Zepsuł się wtedy, kiedy do wieczora było niedaleko a do ukończenia siewów jeszcze bliżej. Oględziny nieszczonego siewnika ustaliły, że def. piważny i bez pomocy mechanika z POM sami spółdzielcy nie poradzą. Trzeba było przerwać pracę. A pogoda jak na złość, piękna — wymarzony czas do siewów.

Meldunek wysłano natychmiast — siewnik nawalił, przysłać mechanika, przywieźć części zamienne”. Ludzie oderwani od pracy — traktorzysta Władek Gorlej i dwóch z obsługi kęcili się po spółdzielczym podwórzu nie mogąc znaleźć miejsca. Wydaje się, że najchętniej rozmawialiby wtedy z mechanikiem, który ten właśnie siewnik „przygotowywał” do prac wiosennych.

Na szczęście w POM przewidziano podobne możliwości, jako że po niespełna godzinie przysłała „pomoc”.  
(Ciąg dalszy na str. 3)

niła już swój obywatelski i patriotyczny obowiązek — składając podpisy na karcie Apela Wiedeńskiego. Manifestacyjnie ze świątecznym i transparentami przybyła do punktu składania podpisów w tej gromadzie młodzież szkolna, która zgłosiła tam podpisanie przez siebie karty Apela Wiedeńskiego. Już 190 mieszkańców Rirczy w powiecie przemyskim złożyło swe podpisy pod Apellem.

W dniu wczorajszym w sali kolumnowej WRN w Rzeszowie odbył się wielki wiec sportowców Rzeszowa. Wezwali oni

wszystkich sportowców naszego województwa do podpisywania Apela Wiedeńskiego.

W dalszym ciągu w naszym województwie odbywają się zebrania i masówki, na których szerokie rzesze ludzi miast i wsi wyrażają swe gorące donaranie dla Apela Wiedeńskiego, a żądanie zniszczenia zapasów broni atomowej i zaprzestania dalszej jej produkcji porażają czynem produkcyjnym.



## Bratnia pomoc Związku Radzieckiego dla polskiego kopalnictwa rud żelaznych

KIELCE (PAP). Z dużą pomocą przy budowie nowoczesnych kopalń rud żelaznych, powstających w Staropolskim Zagłębiu Górnym w woj. kieleckim, przychodzi Związek Radziecki, który dostarcza nam nowo-

czesne urządzenia górnicze do urobku rud, transportu oraz mechanizacji prac w kopalniach. Dla kopalni „Stara Góra” i „1 Maja” nadeszły już ze Związku Radzieckiego 52 wagony urządzeń i maszyn górniczych.

Kopalnia „Stara Góra” otrzymała już nowoczesne elektrowozy szlęgowe do transportu urobku rud na głównych liniach, lokomotywki akumulacyjne oraz wiele innych urządzeń.

W oparciu o pomoc i doświadczenia Związku Radzieckiego, od którego dostaliśmy dokumentację, prowadzona jest budowa jednej z największych i najbardziej nowoczesnych kopalń rud żelaznych w Staropolskim Zagłębiu — kopalni „1 Maja”. Stopniem zmechanizowania prac dorówna ona kopalniom

węgla. Z dostarczonych przez Związek Radziecki urządzeń znajdują się już w tej kopalni m. in. maszyny wyciągowe dla szybu głównego oraz szyby pomocniczego, pompy ssące, kompresory do powietrza sprężonego. Kopalnia otrzymała również elektrowozy oraz takie maszyny, jak podajniki i ładowarki, które znajdują po raz pierwszy zastosowanie w naszym kopalnictwie rud żelaznych.

Budowa kopalni „1 Maja”, prowadzona w oparciu o dokumentację radziecką, poste-

## O pełną mobilizację sił i środków w siewach wiosennych

Wapno nawozowe  
jest też ważne

(r) Słabo przebiega sprzedaż wapna nawozowego. Do tychczas wykupiono zaledwie 51 proc. wapna, szkoda, że rolnicy naszego województwa tak mało stosują wapna dla odkwaszania gleby. Najlepiej przebiega sprzedaż wapna w pow. przemyskim (90 proc.), w pow. niżańskim i gorlickim (ok. 68 proc.), w pow. sanockim sprzedano za ledwie 8 proc.

## Spółdzielnie Leżachów i Surochów zakończyły siewy

(r) W pow. jarosławskim siewy przebiegają rytmicznie. Dwie spółdzielnie produkcyjne, a to Leżachów i Surochów ukończyły siewy wiosenne. W spółdzielniach Ryszkowa Wola i Bobrówka prace polowe są na ukończeniu. Dobrze przebiegają siewy w gospodarstwach Zespołu PGR Szówsko.

## O lepszą organizację prac siewnych w PGR

W Zespole PGR Olszanica prace siewne zakończyły gospodarstwa nasienne Bykowiec, Uherce, Brelików oraz Pośada Leska.

Dobiegają końca siewy w PGR Średnia Wieś i Wańkowa. W gospodarstwie Serebnica nie zorganizowano brygady polowej. Kierownictwo tego PGR nie docenia ważności terminowego siewu.

Również i w pozostałych gospodarstwach nie ma zorganizowanych brygad, mimo że warunki do ich utworzenia istnieją. Za ten stan pełna odpowiedzialność ponosi dyrekcja zespołu. Nie łączą się tutaj przygotowani do konferencji partynno-ekonomicznej z realizacją akcji wiosenne-siewnej.

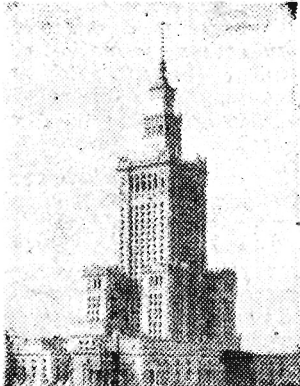
K. Straszewicz  
koresp.

## Zespół PGR Widacz kończy siewy

Dobrze przebiegają siewy w Zespole PGR Widacz. Do dnia 15 bm. akcja siewna za zakończono w 11 gospodarstwach. Przy pracach polowych m. in. wyróżniły się brygady z gospodarstw Bałchórz i Ulucz (brygadziści Józef Polań).

W Zespole Widacz całkownie zakończono siew pszenicy jarej, a do obsiania pozostało zaledwie 60 ha jęczmienia i owsa w trzech gospodarstwach.

## PALAC KULTURY I NAUKI W WARSZAWIE



Palac Kultury i Nauki im. J. Stalina — najwspanialszym gmach w stolicy naszego kraju jest widomym symbolem przyjaznych stosunków łączących narody radzieckie z narodem polskim.

Dziś w numerze;  
BOLESŁAW BIERUT — Rewolucyjne idee leninizmu są nieśmiertelne  
GAL. — Złożymy swój podpis za pokój



BOLESŁAW BIERUT

PIERWSZY SEKRETARZ KC PZPR

# Rewolucyjne idee leninizmu są nieśmiertelne

Międzynarodowy ruch robotniczy i cała postępowo ludzkość z największą czcią obchodzą 85 rocznicę urodzin wielkiego Wodza Rewolucji Socjalistycznej Włodzimierza Lenina. Współ z narodami Związku Radzieckiego, które z imieniem Lenina wiążą jak najściślej bohaterką i sławną drogę swego nowego życia — masy pracujące wszystkich krajów ogarnięte będą myślą wielki okres wydarzeń związanych z działalnością największego rewolucjonisty, najgenialniejszego myśliciela i niezłomnego twórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Imię Lenina wiąże się nierozdzielnie z największym przełomem w dziejach ludzkości, z najbardziej burzliwym i twórczym okresem walk społecznych, które przygotowały i utrwaliły zwycięstwo rewolucji proletariackiej i budowę nowego socjalistycznego ustroju społecznego. Niezwykle wielka rola Lenina jako twórcy kontynuatora i niezrównanego bojownika ideologicznej i nauki marksistowskiej polegała nie tylko na nieprzejednanej walce o te idee, o jasność i czystość zasad teoretycznych marksizmu, ale i na nieustannym rozwijaniu tych zasad teoretycznych w procesie praktyki rewolucyjnej. Wiązanie teorii z praktyką, nieustanne sprawdzanie jej w świetle konkretnej praktyki, rozwijanie i wzbogacanie teorii na podstawie doświadczeń walki i praktyki ruchu robotniczego — oto nieodłączna cecha leninizmu. W tym właśnie duchu, w duchu zgodności teorii rewolucyjnej z praktyką rewolucyjną wychowywał Lenin od pierwszych chwil tworzonej piecizolowie partię, w której i namiętnej dyskusji teoretycznej hartował, sprawdzał, podnosił zarówno jej kadry, jak i kadry działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Po śmierci twórców naukowego socjalizmu — Marksa i Engelsa — którzy swe naukowe przewidywania i pasję rewolucyjną wiązali z rosnącą aktywnością i świadomością klasową proletariatu w urzeczywistnieniu jego misji historycznej, wśród wielu przywódców zachodnio-europejskiego ruchu robotniczego — zmogły się nastroje oportunistyczne, wyrastające z odrzucenia się tych przywódców od mas i z ulegania naciskowi obcej ideologii. Od wczesnej młodości w ciągu całej swej działalności społecznej Lenin jako konsekwentny i bojowy marksista zwalczał ostro i nieubłagane wszelkie rewizjonistyczne poglądy i teorie, które wypaczały ideologię socjalistyczną i odrzucały się od szerokiego nurtu walki klasowej, od ruchu milionowych mas. Był nieprzejednanym pogromcą oportunistów wnoszących do ruchu robotniczego przez pewne odłamy inteligencji drobno-mieszczkańskiej i bazującego na tzw. „arystokracji robotniczej”.

Z pozycji rewolucyjnego marksizmu demaskował Lenin fałszywych „przyjaciół ludu” — narodników, propagatorów ciasnego „ekonomizmu”, mieniszewizm, późniejszych likwidatorów i trockistów oraz oportunistów wszelkiej maści w rosyjskim i zachodnio-europejskim ruchu robotniczym. Z pogardą piętnował tych drobno-mieszczkańskich i socjaldemokratycznych ideologów, którzy usiłowali odciągnąć masy od walki przez wnoszenie zamętu w ich świadomość klasową. Tepił z pasją płytki, powietrzony, nonszalancki, lekkomyślny stosunek do teorii marksizmu, „zjadliwie wysmiewał i demaskował wszelkie szybkościenne „teoryjki” wyssane z palca,

oderwane od doświadczenia, od orkiestry ruchu rewolucyjnego, od konkretnej analizy zjawisk społecznych.

Walkę o jasność ideologiczną, o ścisłość naukową teorii rewolucyjnej traktował Lenin z najwyższą troską, strzegł czystości ideologicznej z największym pietyzmem i stawiał ją na pierwszym planie w walce o stworzenie rewolucyjnej partii proletariackiej.

„Bez rewolucyjnej teorii niemożliwy jest również ruch rewolucyjny” — stwierdzał w polemice z mieniszewicką teorią „żywołowości ruchu”. Ołbrzymi wysiłek poświęcił Lenin stworzeniu partii, która umiała wnosić w żywołowy ruch mas robotniczych rewolucyjną świadomość socjalistyczną i organizować te masy do walki o ich najżywniejsze interesy prowadząc je stopniowo i wytrwale do walki o władzę.

Leninowska nauka o partii i o jej kierowniczej roli w sojuszu robotniczo-chłopskim, w walce o dyktaturę proletariatu — jest po dziś dzień dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego niezrównanym orężem i nieocenioną skarbnicą teorii i praktyki rewolucyjnej. Szczególnie wielkie i doniosłe znaczenie miała ona dla polskiego ruchu robotniczego, któremu Lenin poświęcał tyle uwagi, dla jego wzrostu ideologicznego i organizacyjnego. Polski ruch robotniczy, jego nurt rewolucyjny — rozwijał się zawsze w poczuciu ścisłego braterstwa broni z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. Leninowi, jego niezłomowanej trosce o wzrost i rozwój rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, jego rzeczowej krytyce błędów teoretycznych luksemburgizmu w najbardziej podstawowych zagadnieniach strategii i taktyki rewolucyjnej — zawdzięcza polska klasa robotnicza i jej partia swe wychowanie ideologiczne i stopniowe przewyższanie zasadniczych błędów, hamujących jej rozwój i dojrzenie rewolucyjne. Dotyczy to w pierwszym rzędzie węzłowego w warunkach polskich tak samo jak w rosyjskich zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz taktyki i poglądów SDKPiL w kwestii narodowej.

Potępną teoretyczną zdobyczą genialnego umysłu Lenina była jego naukowa analiza imperializmu, jego twórcze rozwinięcie marksizmu w zastosowaniu do nowych zjawisk ekonomicznych w rozpoczynającym się okresie schyłkowym kapitalistycznego systemu gospodarczego. Z gruntownej i głębokiej analizy nowych zjawisk ekonomicznych wyprowadzał Lenin nowe teoretyczno-polityczne wnioski dla ruchu robotniczego, formował nowe zasady strategii i taktyki rewolucyjnej. W swej przewidującej wnikliwej, genialnej analizie przeciwieństw i sprzeczności wewnętrznych kapitalizmu Marks sygnalizował konsekwencje ich dalszego rozwoju. Ale dopiero w początkach nowego stulecia mogły przejawić się w pełni skutki tych przeciwieństw, warunkujące nowy etap działania i zjawisk gospodarczych, politycznych i społecznych właściwych imperium lizmowi w jego rozwiniętym już stadium. Lenin scharakteryzował to nowe stadium i jego polityczny sens jako okres wojen imperialistycznych i rewolucji proletariackich. Doświadczenia historyczne potwierdziły całkowicie słuszność leninowskiej analizy imperializmu i wyprowadzonych z niej przez Lenina wniosków politycznych.

Pod przewodnictwem Lenina, pod kierownictwem stworzonej przez niego partii, proletariatu odniósł w Wielkiej Rewolucji Październikowej swe

pierwsze historyczne zwycięstwo, które zapoczątkowało zasadniczy zwrot w stosunkach społecznych, w dalszym ich rozwoju. Zwycięstwo to wytyczyło w sposób trwały dalszy kierunek biegu historii, zgodny z dążeniami proletariatu i z postępowymi ideami ludzkości. Zwycięstwo proletariatu rosyjskiego podcięło zdecydowanie i ostatecznie monopol imperialistycznego panowania nad światem, a baza eksploatacji i tyranii kapitalizmu kurczy się nieprzerwanie. Rewolucja ludowa toruje sobie odtąd nieprzerwanie drogę w ogniu nieustannych walk klasowych i antyimperialistycznych, które wciągają w swą orbitę coraz nowe dziesiątki i setki milionów ludzi, nowe warstwy społeczne, nowe terytoria i narody.

85 rocznica urodzin Lenina zbiega się z 10-leciem wielkiego historycznego zwycięstwa bohaterkiej Armii Radzieckiej nad faszystym hitlerowskim. Zwycięstwo to posunęło niezmiernie naprzód zmianę układu sił w świecie, wzmocniło ruch wyzwoleniczy ludu pracującego na wszystkich kontynentach globu i rozszerzyło zasięg oddziaływania sił postępu społecznego.

10 lat temu powstała w Polsce i w krajach europejskich wyzwolonych przez Armię Radziecką pierwsza w dziejach tych narodów władza ludowa, oparta na sojuszu robotniczo-chłopskim. W niespełna 5 lat później ugruntowała się władza robotniczo-chłopska w największym kraju azjatyckim — powstała Chińska Republika Ludowa. Powstał nowy, o ilez bardziej korzystny niż dawniej, układ sił w Europie i Azji. Partia, którą budował, wychowywał i uzbierał ideologicznie Lenin, utworzyła drogę rewolucji, była wzorem i natchnieniem w dokonywaniu coraz potężniejszych wyłomów w całym systemie kapitalistycznym, wywarła olbrzymi wpływ na kształtowanie historii w ostatnim 50-leciu i w ten sposób najbardziej za dokumentowała swą przodującą rolę w walce o sprawiedliwość społeczną, o wolność i równouprawnienie narodów.

Rewolucyjne idee leninizmu stają się natchnieniem, ożywiają niezłomną wiarę w zwycięstwo mas pracujących w całym świecie, pobudzają je do aktywnej walki społecznej, przekształcając się w coraz potężniejszą siłę materialną. W oparciu o tę rosnącą wciąż siłę aktywności twórczej mas ludowych rozwija się dziś wielkie dzieło budownictwa socjalistycznego, obejmujące swym zasięgiem już przeszło trzecią część ludności świata. W budownictwie socjalizmu uczestniczy dziś również z niezłomną energią i gorącym za pałem patriotycznym cały polski lud pracujący pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która kieruje w konkretnych warunkach walki klasowej złożonym procesem rozwoju narodu polskiego do pełnego zwycięstwa socjalizmu w oparciu o jego chlubne postępowe tradycje i o cały rewolucyjny dorobek polskiej klasy robotniczej. Strzeże ona twardo i nieugięcie zasad ideologicznych marksizmu-leninizmu jako niezawodnej bazy i kierunku działania. Marksizm-leninizm stał się drogą wskazaną dla mas pracujących wszystkich krajów demokracji ludowej, jest ich gwiazdą przewodnią w budownictwie nowego życia, republikami dalszych i coraz wspanialszych osiągnięć. Klasa robotnicza w krajach kapitalistycznych walczy mężnie i wytrwale pod sztandarem leninizmu o swe prawa, łącząc z hasłami walki o wyzwolenie społeczne sprawę walki o pokój i o zagrożoną przez imperializm oraz zdradę rządzą

cych klik suwerenność narodową. Leninowska zasada o prawie każdego narodu do samostanowienia o swym losie wywiera na świadomość milionowych mas narodów wciśniętych w kleszcze imperializmu coraz silniejszy wpływ, pobudzając je do walki. Rośnie i rozszerza co raz bardziej swój zasięg potężny światowy ruch obrońców pokoju, stawiający zapory zbrodniczym knowaniom wojennym imperializmu.

Lenin — jako twórca i organizator partii proletariackiej nowego typu, jako teoretyk, strateg i wódz międzynarodowego ruchu komunistycznego — nie tylko przewidział trafnie rozwój tych procesów i wydarzeń społecznych, które stanowią najistotniejszą treść obecnych dzieł ludzkości, ale całą swą działalnością rewolucyjną tworzył przesłanki dla dzisiejszego układu sił i dalszych zwycięstw ludu pracującego.

Pod kierownictwem Lenina Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego stała się pierwszą „brzązdą szturmową” światowego ruchu robotniczego, wzorem bojowości i hartu rewolucyjnego, natchnieniem proletariatu wszystkich krajów w ich walce wyzwoleniczej. Pod przewodnictwem Lenina i KPZR powstało, ugruntowało się, zwyciężyło pierwsze państwo dyktatury proletariatu, państwo wyrosłe z sojuszu robotniczo-chłopskiego i z braterstwa narodów, państwo zwycięskiego socjalizmu, które jest dziś największą potęgą materialną i moralną w świecie.

Lenin wypracował nie tylko strategię i taktykę walki rewolucyjnej proletariatu o zdobycie władzy, ale również strategię i taktykę budownictwa socjalistycznego, opartego na rosnącej nieustannie aktywności najszerzych mas ludowych w tym budownictwie, które jest ich dziełem.

„...Nasza rewolucja — pisał Lenin w liście do robotników amerykańskich w 1918 r. — ...w e j d z i e d o d z i e j ó w l u d z k o s c i — jako rewolucja wielka i niezwykła, albowiem po r a z p i e r w s z y nie mniejszość, nie sami tylko bogacze, nie sami tylko ludzie wykształceni, lecz prawdziwe masy, olbrzymia większość ludzi pracy, sama buduje nowe życie w oparciu o własne doświadczenie rozstrzyga najtrudniejsze zagadnienia organizacji socjalistycznej”.

Od czasu, gdy wypowiedziano te słowa, upłynęło z górą 36 lat i dziś już setki milionów ludzi pracy w wielu krajach buduje nowe życie i świadomie decyduje o najtrudniejszych sprawach swego kraju. Rewolucja socjalistyczna rozszerza swój zasięg a wraz z tym i swe niezwykłe siły.

W obecnym przełomowym okresie lepiej niż kiedykolwiek rozumiemy słowa Lenina, który uczył nas, że w obliczu decydującego rozstawienia sił:

„...Trzeba liczyć na miliony: na dziesiątki milionów. Tutaj trzeba zapytać siebie nie tylko o to, czy przekonalimy awangardę klasy rewolucyjnej — ale jeszcze i o to, jak rozmieszczone są historycznie aktywne siły w s y s t e m i k l a s, bezwarunkowo wszystkich bez wyjątku klas danego społeczeństwa”.

Cały swój niezrównany talent organizacyjny i swą olbrzymią wiedzę skierował Lenin po zwycięskiej rewolucji na opracowanie programu przeobrażenia gospodarczych w wielkim kraju dla pokonania wielowiekowego zacofania gospodarczego, zbudowania potężnego przemysłu socjalistycznego dla rozwią-

blemu, którym była przebudowa rolnictwa, opartego wówczas na rozproszonych wielomilionowych drobnych gospodarstwach chłopskich. Program leninowski kładł nacisk na konieczność jak najszybszej odbudowy i rozbudowy ciężkiego przemysłu jako podsta wy rozwoju sił wytwórczych, na elektryfikację kraju, na rozwój techniki maszynowej. Szybka rozbudowę przemysłu ciężkiego, i jego rdzenia — przemysłu maszynowego uważał Lenin za warunek podniesienia poziomu całej gospodarki narodowej — w tym również i rolnictwa. Leninowski plan spółdzielczy wysuwał zadanie stopniowego rozwoju spółdzielczości na wsi, poczynając od prostych form kooperacji aż do spółdzielczości produkcyjnej włącznie. Plan ten, podobnie jak plan socjalistycznego uprzemysłowienia, partia pod kierownictwem Józefa Stalina — wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — zrealizowała. Zacofana i rozpylona gospodarka chłopstwa przekształcona została w wielkie, nowoczesne zmechanizowane i przodujące rolnictwo kolchozowe.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje się w całej swej działalności naukami leninizmu i całym bogactwem doświadczeń KPZR w dziedzinie dróg i metod budownictwa socjalistycznego.

85-lecie urodzin Lenina zbiega się z datą 10 rocznicy Układu o Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR, zawartego 21 kwietnia 1945 roku. Przemawiając z okazji podpisania tego Układu, towarzysząc Stalinowi podkreślił jego wielkie, historyczne znaczenie polegające na tym, że znamionował on „zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni”, stanowił „reklamę niepodległości nowej, demokratycznej Polski, ręką mię jej potęgi, jej rozkwitu”.

Głęboka i twórcza siła tego przełomu polegała nie tylko na pełnej zbieżności interesów państwowych, braterskiej przyjaźni naszych narodów wykutej we wspólnej walce, wspólnych troskach i wspólnych radościach, ale oparta jest na granitowej podstawie nierozdzielnej jedności ideowej w walce o budowę nowego, lepszego życia w myśl zasad leninizmu.

Idąc za wskazaniem leninizmu zbudowaliśmy dzięki wydatnej pomocy ZSRR nasz przemysł socjalistyczny — podwalinę naszego rozwoju gospodarczego.

Podstawą polityki ZSRR w stosunku do chłopstwa jest leninowska nauka o umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego jako fundamentu wady ludowej i o kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu. Partia prowadzi nieustannie wysiłki organizacyjne i propagandowe w kierunku rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi jako jedynym drodze do socjalistycznej przebudowy wsi i do trwałego podniesienia poziomu gospodarki rolnej w oparciu o wyższą technikę.

Aby zabezpieczyć trwały wzrost stopy życiowej partia troszczy się o stałe zwiększenie wydajności pracy, pamiętając o słowach Lenina, że „Wydajność pracy to w osłatecznym wyniku rzecz najważniejsza, najgłówniejsza dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego”.

Niedocenianie i osłabianie walki o wzrost wydajności pracy jest sprzeczne z podstawowymi założeniami nauki Lenina. Walka z marnotrawstwem, brakorobstwem, niewłaściwym stosunkiem do mienia społecznego, systematyczna walka o obniżkę kosztów własnych produkcji, o podnoszenie jakości produktów — oto treść i kierunek

wysiłków polskiej klasy robotniczej, która w większości swej zdaje sobie sprawę, że te wysiłki są dźwignią dalszego szybkiego rozwoju gospodarki socjalistycznej. Olbrzymia większość robotników daje tej świadomości wyraz poprzez rozwój współzawodnictwa socjalistycznego.

W warunkach władzy ludowej szybko rośnie inicjatywa i aktywność twórcza mas pracujących, które zdają sobie sprawę ze swej odpowiedzialności, wiedzą, że sami wykują swój los i są rzeczywistymi gospodarzami swego kraju. I zgodnie z tym, co powiedział Lenin — talentów i uzdolnień twórczych wśród mas ludowych istnieją przebogate źródła i niewyczerpane pokłady. Wielką aktywność twórczą przejawia młodzież polska, pełna gorącego umiłowania dla swej ojczyzny ludowej, która szeroko otworzyła jej możliwości nauki, pracy i radosnego współuczestnictwa w działalności społecznej i rozwijającej się coraz szerzej rewolucji kulturalnej.

Cały naród szykuje się do obchodu 10-lecia historycznego polsko-radzieckiego Paktu Przyjaźni.

Wielkim i radosnym przeżyciem całego polskiego narodu będzie otwarcie w Warszawie w dniu święta narodu polskiego — 22 Lipca — wspaniałego Pałacu Kultury i Nauki, przepięknego i wzruszającego daru narodów radzieckich dla zburzonej przez hitlerowców w czasie wojny, polskiej stolicy. Na każdym kroku swego nowego życia naród nasz odczuwa dziś braterską i ożywczą siłę przyjaźni i pomocy narodów radzieckich.

Pod przewodnictwem wielkiego Kraju Rad umacnia się i rozszerza wielki i twórczy sojuszy narodów, walczących o pokój i socjalizm. Pctwierdza się i dziś wielka prawda słów Lenina, wypowiedzianych w dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej: „Sprawa pokoju jest najbardziej palącą sprawą obecnego czasu”. Prawdę tę rozumieją dziś i odczuwają jej głęboki sens setki milionów ludzi, łączących się w jedną, coraz bardziej zwartą, potężną i niezmierną siłę, gotową bronić pokoju i przeciwstawić się zdecydowanie wszelkim zakusom imperializmu, usiłującym wciąż rozpalać żągię nowej wojny.

Lenin uczył, że podstawowym warunkiem skutecznej mobilizacji mas ludowych do celu należytego pokierowania ich wielką zbiorową siłą — jest przeniknięcie rewolucyjnym duchem partii robotniczej. Partia jest kierowniczą i przewodnią siłą ruchu, przeobrażającego całe dzisiejsze życie społeczne. Aby prawnie kierować ruchem milionów, aby prowadzić nie zawodnie masy do zwycięstwa w walce o socjalizm — partia musi mieć należyte i sprawne władze orężem produkcyjnej teorii rewolucyjnej, musi umacniać nieustannie hart ideowy, ofiarności i męstwo swych kadr, podnosić na coraz wyższy poziom swą zdolność organizacyjną i propagandową, pogłębiać wieź swych kadr i swych organizacji z najszerzymi masami pracującymi.

Lenin wypracował ideologiczne, organizacyjne i taktyczne zasady działalności partii, które są dla wszystkich partii robotniczych wzorem i rekwizyją prawidłowego kierownictwa partyjnego.

III (styczeń) Plenum Komitetu Centralnego PZPR zmobilizowało uwagę całej partii na konieczność przestregania w codziennej pracy leninowskich zasad życia partyjnego, zawartych w Statucie naszej partii, uchwalonym przez II Zjazd. Partia wzywa wszystkie swe organizacje i najszerze masy (Dokończenie na str. 4)

## W Czerminie wystartowali dobrze

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— A no raz na wozie, raz pod wozem — powiedział ktoś w gromadzie ludzi. Sam przewodniczący spółdzielni w Czerminie — Michał Szymczuch był co najmniej zaskoczony, bądź co bądź sprawnym przebiegiem całej „akcji ratunkowej”.

— Zdążyć to i tak zdążylibyśmy, ale chcemy jak najszybciej skończyć. — Sarnowa obiecał nam, że przyjadą na kontrolę.

Historia z tymi odwiedzinami spółdzielców z Sarnowa powstała stąd, że jeszcze w marcu br. na powiatowej naradzie spółdzielców w Mielcu, Szymczuch zapowiedział wszem wbec, że Czermin zasieje w 6 dni. Inni skwitowali zapowiedź Szymczucha dosadnymi określeniami w rodzaju — „trudno Szymczuchowi wygadał się się, a w 6 dni to i tak nie zasieje cię”.

I właśnie wtedy spółdzielcy z Sarnowa zapowiedzieli skontrolowanie wykonania siewów na miejscu, w Czerminie.

Przewodniczący z Czerminy, wiedział jednak co mówił. Do siewów przygotowywali się dobrze i na żadne niespodzianki miejsca tutaj nie było. Chyba, że POM...

Zanim pierwszy siewnik wyjechał siał owies, w Czerminie wiele zrobiono dobrego. Nie przeszły bez echa zimowe zebrania członków spółdzielni. W terminie przygotowano ziarno siewne, zakupiono i zwieziono nawozy sztuczne. Szkoda tylko, że obornik nie znalazł się na polach, a spokojnie leży do dziś nieopodal spółdzielczej obory.

Pewnie, sprawny przebieg akcji siewnej nie powinien spółdzielcom przynieść faktycznej sytuacji w spółdzielni. Fakt pozostaje faktem, że o ile najlepsi członkowie spółdzielni jak Wojewoda, Kasprzak, Johym i inni, dobrze zrozumieli że każda spółdzielnia jest silna pracą wszystkich swoich członków, to, inni, otwarcie trzeba powiedzieć, nie pozuwają się jeszcze do tej współodpowiedzialności za całość spółdzielczej gospodarki. W Czerminie nadal nie ma gwarancji, że członkowie spółdzielni zawsze w dostatecznej ilości wyjdą do pracy.

Także organizacja partyjna nie spełnia jeszcze swojej roli w życiu spółdzielni.

Organizacja jest słaba i w tej chwili niezdolna aby zapewnić spółdzielni polityczne kierownictwo. Rolę organizacji partyjnej, rolę towarzyszy — spółdzielców z Czerminy, spełniają ludzie z KP, z Powiatowego Zarządu Rolnictwa. Pomoc tych towarzyszy jest potrzebna i będzie w przyszłości również potrzebna, ale jeżeli towarzysze z Mielca zawsze muszą zastępować towarzyszy z Czerminy, to już jest źle.

Naprawdę trudno przysłoby sekretarzowi organizacji partyjnej tow. Zielińskiemu powiedzieć coś konkretnego o pracy partyjnych w spółdzielni. Brak samodzielnej inicjatywy brak oddziaływania dobrych spółdzielców — członków partii na bezpartyjnych, oczekiwanie na ciagle instrukcje i pracę towarzyszy z powiatu sprowadza działalność organizacji partyjnej nieomal do zera. Niedobre jest tow. z KP — zastępowanie — potrzebna praca z organizacją i poprzez org. partyjną.

Dobrze pracowali spółdzielcy: Johym, Trybulec, Kasprzak i ich zasługą w dużej mierze jest sprawny przebieg całej kampanii. Agronom POM Józefa Wiktora, traktorzysta Władysław Gorlej również włożyli dużo zapasu i pracy przy siewach w Czerminie. Tym ludziom możemy śmiało pogratulować dobrego startu w pracy — na początku sezonu.

Pewnie, że zasługa w tym nie tylko spółdzielców. Większą część pracy wykonali traktorzyści POM. Przy siewach tak jest zawsze. Ale już niezadługo dobrze trzeba będzie zakaszać rękawy do roboty. I nie tylko tym dziecięciu ludziom, którzy siali w ubiegłym tygodniu ale wszystkim spółdzielcom.

Nadszedł już czas sadzenia ziemniaków, potem przyjdą buraki cukrowe i prace przy innych uprawach. Tutaj zdecydować już w pierwszej kolejności praca spółdzielców.

Czermin dobrze siał. Siewy zakończyły się tutaj przed terminem, dużą część area'u obsiano systemem krzyżowym. Pierwszy sukces nie może jednak nikomu przesłonić tych wszystkich braków i trudności, z którymi spotyka się spółdzielnia. Nie wnieśli jeszcze swojego wkładu do pracy w poprawienie spółdzielczej gospodarki i polityjnej. Tego od nich mamy prawo oczekiwać i tego oczekujemy.

J. Filipowicz

## Złożymy swój podpis za pokojem

Janinę Strumską i Franciszkę Zajac spotkałem w lokalu Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 13 w Rzeszowie. Pracują w sklepach MHD — pierwsza w sklepie nr 9, druga nr 13. Są agitatorami Frontu Narodowego. Właśnie przyszły, by poradzić się przewodniczącemu obwodowego komitetu jak należałoby wyjaśnić niektóre pytania mieszkańców, do których przychodzą z kartkami Apelu Wiedeńskiego. Była może godz. 17. Minuty oczekiwania przeszły na rozmowie. Wreszcie udaliśmy się wspólnie do mieszkań Rzeszowa.

Przy ul. Grunwaldzkiej nr 40 m 5 mieszka rodzina Pado. Stukamy do drzwi. Do mieszkania zaprasza nas młody, rosy człowiek o kędzierzawej czuprynie i ruchliwych, piwnych oczach. Przedstawiamy się, że jesteśmy agitatorami Frontu Narodowego i przychodzimy doreczyć im kartki Apelu Wiedeńskiego żądającego zakazu stosowania broni masowej zagłady i zaprzestania jej produkcji. Starsza kobieta o szpaku wyciągnęła włosy i prosi nas abymy usiedli. Rozmawiamy długo. Wyjaśniamy jakie znaczenie ma złożony podpis pod Apellem Wiedeńskim, czym jest on dla nas i dla tych, którzy chcieliby pchnąć świat w odmet nową wojny.

Twarz ob. Padowej, matki Jdu synów ożywia się, kiedy z dumą opowiada o tym, że starszy syn Zdzisław od kilku lat pracuje w Technicznej Obsłudze Samochodowej, jest przewodnikiem pracy, a oprócz tego uczęszcza do Średniej Szkoły Wieczorowej. W tym roku zdaje maturę. Młodszy syn też uczy się, kończy w tym roku 7 klasę.

— Rzecz jasna, że podpiszę Apela Wiedeńskiego — mówi ona do nas. Która matka nie uczyni tego? Czy nie wiem czym grozi wojna? Przecież nie życzę sobie ażeby mi na starość zawierucha wojenna zabrała dzieci. Nienawidzę wojny. Pragnę gorąco, ażeby Zdzisław mógł ukończyć w spokoju szkołę, Henryk zdobył fach, a ja przy synach miałam spokojną starość, bez obaw o ich życie i swoje.

— Tylko — mówi do nas głosem zdradzającym obawę — czy imperialiści będą się liczyć z naszą wolą pokoju?

Wyjaśniamy jej to. Mówimy o tym, właśnie nasz podpis pod Apellem Wiedeńskim bez ogródek daje do zrozumienia podlegaczom wo jednym, że ten, który podpisał Apela o zakaz stosowania broni atomowej gotów jest bronić, przyjętego na sie

bie zobowiązania. Ludzi na świecie, którzy chcą żyć w pokoju jest przysłacząca większość. Imperialistycznych szaleńców znikoma garstka. Dlatego ta garstka musi się liczyć z wolą naszą, wolą narodów. Właśnie zdecydowana postawa narodów, zmusiła podpalaczy świata do zaprzestania działań wojennych w Korei i Indochinach.

Razem z nami tłumaczy to zagadnienie matce — Zdzisław.

W tym samym domu mieszka rodzina Pieniążków. Stukamy do drzwi. Wchodzimy. Gospodarz uprzejmie zaprasza nas, byśmy usiedli. Od razu zwróciłem koleś otażca nas czwórka drobnych dzieci.

— Piąte leży w łóżeczku, córeczka, ma dwa latka — mówi Piotr Pieniążek.

Gospodarzowi podajemy kartki Apelu Wiedeńskiego, tłumaczymy, gdzie trzeba je złożyć podpisane i kiedy. Dyktujemy nad znaczeniem Apelu Wiedeńskiego. Mówimy o imperialistach w rodzaju Dullesa, którzy wyrażają ludzkości atomówką, o tym, że tylko wola wszystkich uczciwych ludzi utrzymania pokoju może ostudzić wojenne zapęły agresorów.

Baczenie przysłuchiwała się naszej rozmowie rezolutna córeczka gospodarza domu Marysia, uczennica III klasy szkoły podstawowej.

— A dlaczego ja nie mogę podpisać Apelu? — zapytała nas — pisać już przecież umiem.

Ojciec czule ją pogłaskał po głowie, a my jak najprościej wytłumaczyliśmy, że „chociaż ona już duża”, nie ma jeszcze 12 lat — wieku dzieci, które mogą podpisać Apela.

— Jest po co podpisać Apela — mówi do nas na zakończenie Piotr Pieniążek. Mam pięć „pociech”, a które ojcowskie serce nie cieszy się jak dzieci z uśmiechem na buzi wracają do domu z przedszkola czy szkoły.

Odwiedziliśmy wielu jeszcze innych mieszkańców Rzeszowa. Wręciliśmy im kartki Apelu Wiedeńskiego i przeprowadziliśmy z nimi rozmowy. Rozmawialiśmy z Władysławem Staszakiem uczniem Liceum dla Pracujących, synem biednego chłopca z pow. brzozowskiego. Rozmawialiśmy z Janiną Burką pracownicą Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy. Wszyscy oni w prostych, ale jakże gorących słowach wyrażali swoją wolę walki o pokój. Z wielu mieszkańcami, których odwiedziliśmy, przeprowadziliśmy dłuższe rozmowy. Odpo-

wiadaliśmy na ich pytania, wyjaśnialiśmy niektóre niezrozumiałe dla nich problemy.

Późnym wieczorem skończyliśmy swoją „marszrutę”. Pożegnałem Janinę Strumską, Franciszkę Zajac. Chociaż człowiek odczuwał zmęczenie, duszę rozdzierała radość z dobrze spełnionego obowiązku agitatora. Mieszkańcy Rzeszowa naprawdę przyjmowali nas gościnnie jako swoich bliskich, którzy radą czy wskazówką pomogą im rozproszyć drobniejsze troski, wyjaśnić niezrozumiałe sprawy.

gal.

## Młodzież walczy o pokój i szczęście

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Rudniku pow. Nis ko przesłali listy do swych kolegów w różnych krajach, w których wyrażają swą wolę walki o pokój.

Poniżej przytaczamy wyjątki z listów.

### DROGA KOLEŻANKO W BULGARII!

Dziś na całym świecie słyszymy słowo pokój. Pokój jest drogi każdemu polskiemu dziecku i myślę, że i Wy dzieci bułgarskie pragniecie żyć w pokoju.

Koleżanko my wszystkie dzieci polskie i nasi rodzice przygotowujemy się do podpisania Apelu Światowej Rady Pokoju przeciw zastosowaniu broni atomowej.

Proszę Cię, abys Ty, i wszystkie Twoje koleżanki tak jak my w Polsce, podpisały Apela Światowej Rady Pokoju i domagały się zaprzestania produkowania bomb atomowej i zniszczenia wyprodukowanych zapasów. Pragniemy szczęścia.

BARBARA RUCHAJ

Rudnik n/Sanem ul. 1 Maja 66

\* \* \*

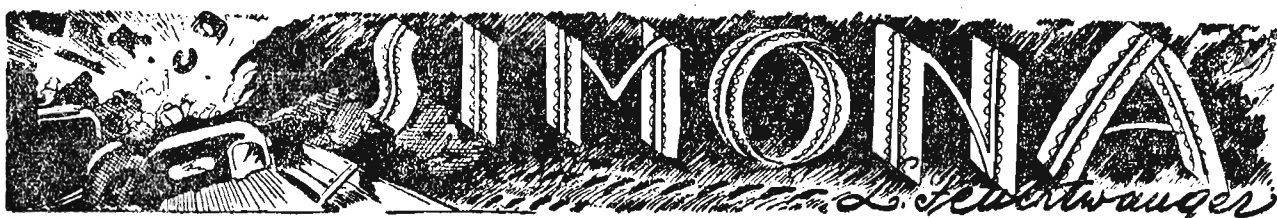
### DROGI KOLEGO WE FRANCJI!

Jestem uczniem VII klasy Szkoły Podstawowej w Rudniku n/Sanem. Dobrze pamiętam zniszczenia II wojny światowej. Ale wiemy, że wojna atomowa prze wyższą dziesiątki razy zniszczenia od znanych mi dotychczas.

Broń atomowa — to broń masowej zagłady przeciwko ludności cywilnej, przeciwko milionom bezbronnych dzieci i matkom. Stanowczo my dzieci żądamy zniszczenia zapasów tej straszliwej broni. Wśród milionów podpisów nie powinno nikogo zabraknąć. Energia atomowa powinna być zastosowana do celów pokojowych. Energia ta może zmienić życie na Ziemi i uczynić je stokroć piękniejsze i lepsze, ale może także zamienić świat w ruinę. Pragniemy pracować spokojnie, korzystać ze zdobyczy cywilizacji i kultury. Nie chcemy aby straszliwa groźba wojny wisiała nad nami. Nasze milionowe podpisy niech głośno wołają: „Nie chcemy żyć w lęku przed okropnościami broni atomowej”. Chcemy piękniej i lepiej odbudować naszą Ojczyznę — chcemy żeby każdy człowiek był szczęśliwy.

KAZIMIERZ CZABAN

uczeń klasy VII Szkoły Podst.



220

„SIMONA”

— Niemożliwe, Maurice — rzekła, i teraz dopiero poczuła lzy w gardle. — Wszystkiego, wszystkiego dobrego — dodała.

Stanął na kamieniu i mocnym chwytem wspiął się na mur. Usiadł na nim jak na koniu.

— Do widzenia, głuptasie — powiedział. — Na to już nic nie da się poradzić — dodał szorstko, a po chwili powtórzył jeszcze, jakby zmartwiony, głosem nieoczekiwanie łagodnym. — Do widzenia, Simono — i zeskoczył z muru na drogę.

Stanął na kamieniu, sama nie wiedząc, jak na niego weszła, i wyjrzała na drogę. Maurice wsiada na rower, odjeżdża. Simona patrzy za nim, widzi jego szerokie plecy w wiatrówce. Ależ to jasne, że pojedzie z nim, jest to jedyna możliwość, jaka jej pozostaje, Maurice ma słusność, po stokroć słusność.

„Maurice”, chce krzyknąć za nim, „to wszystko nonsens, naturalnie, że pojedzie”. Jeśli go teraz zawoła, usłyszy ją jeszcze. Jeszcze i teraz. A nawet w tej chwili jeszcze. Ale teraz pewno już nie usłyszy. Tam jednak, gdzie będzie musiał zeskoczyć z roweru, by poprowadzić go w górę, z pewnością jeszcze raz się obejrzy: jeśli mu w tym momencie da znak i zeskoczy z muru, zatrzyma się jeszcze i zaczeka, a wtedy powie mu, że postanowiła z nim pojechać.

Maurice dojeżdża do niewielkiego wzniesienia, zsiada z roweru, by poprowadzić go w górę. Stanął. Ogląda się poza siebie. Teraz Simona może jeszcze wspiąć się wyżej na mur i dać mu znak. Jeszcze w tej chwili ma wybór, jeszcze w tej chwili. Maurice daje jej znaki, czeka. Teraz nadeszła ostatnia chwila, nieodwołalnie ostatnia. Czuje, że musi go zatrzymać. Ale nie wspina się wyżej na mur, stoi na swym kamieniu, widać kurczowo na rękach, w których nie ma już czucia ani władzy.

Lion Feuchtwanger

221

Maurice odwraca się, ujmując rower, poczyną prowadzić go w górę. Odchodzi od niej, a wraz z nim odchodzi wszystko, co uważa ona za swe szczęście. Za chwilę znajdzie się w najwyższym punkcie małego wzgórza, potem zniknie po drugiej jego stronie, a potem nigdy go już nie zobaczy, nigdy więcej.

Długa jak wieczność jest ta chwila, kiedy podchodzi w górę, trzymając rower prawą ręką. A jednak trwała tak niewiarygodnie krótko. Już jest na górze. Wsiadł na rower. A teraz rozstrzygnęło się wszystko, teraz wszystko przepadło, i teraz została sama, największa bohaterka i największa wariatka we Francji.

Powolnym, ociężałym ruchem schodzi z kamienia. Poza sobą, ma mur, który odciął ją na zawsze od Maurice'a i od świata. Do ostatniej chwili miała możliwość przedostać się przez ten mur i wydobyć na wolność. Powiedziała: nie. Stoi z obwisłymi ramionami, z pustką na twarzy. Nie ma człowieka na tym świecie, który by mógł być tak smutny jak ona w tej chwili. Postąpiła źle i głupio. Ale jest bohaterką, bardzo biedną, pożałowania godną bohaterką.

Bierze duży kapelusz słomkowy, który Maurice zdjął jej z czoła, i przewiesza go przez ramię. Mechanicznie, w porządku, zbiera swoje narzędzia ogrodnicze i składa je w małej szopie. Wraca powoli do domu, do swojej izdebki, myje się i przebiera, systematycznymi, mechanicznymi ruchami. Schodzi do kuchni, aby przygotować kolację.

Madame wchodzi do kuchni.

— Przygotujesz dziś kolację tylko dla mnie i dla siebie — mówi swoim spokojnym, zimnym tonem. — Także i jutro. Mój syn pojedzie do Francheville. W twojej sprawie.

222

„SIMONA”

## Wielka zdrada

Upłynęła noc, upłynął następny dzień i nadeszła następna noc.

Przez cały ten czas Simona myślała wciąż o tym samym, o sprzecznościach, których nie umiała rozwiązać, w jakim celu stryj Prosper wyjechał do Francheville? Władze niemieckie czynią z pewnością przygotowania, aby przeciw niej wystąpić; stryj Prosper pojechał więc widocznie do Francheville i do niemieckiej kwatery głównej, aby się za nią wstawić. Nie może być inaczej. Ze wszystkich sił starała się stłumić podejrzenie, że może być inaczej.

Ale zwątpienie tkwiło w jej świadomości jak cierni. Jeśli w istocie grozi jej niebezpieczeństwo, cóż może stryj Prosper uczynić dla niej? Jeżeli się za nią wstawi, powiększy tylko niebezpieczeństwo, i dla niej, i dla siebie samego. Czy nie byłaby lepiej uczyniła, zgadzając się na wyjazd z Maurice'm? Ale gdyby z nim wyjechała, naraziłaby przez to stryja Prospera na niebezpieczeństwo.

Już drugą noc spędza w łóżku, w swej ciemnej izdebce zamknięta wciąż w tym samym bolesnym kręgu natarczywie dręczących ją myśli.

Wyobraża sobie jakby to było, gdyby była zgodziła się na projekt Maurice'a. Teraz może być około pół do dwunastej. Teraz wybiłaby dla niej godzina. Właśnie teraz musiałaby wstać, ubrać się po cichutku i spakować swoje rzeczy. Wzięłaby ze sobą niewielki worek, który brała czasem wychodząc do miasta na zakupy.

(c. d. n.)



## Rewolucyjne idee leninizmu są nieśmiertelne

(Dokończenie ze str. 3)

sy do walki o przewyższenie wszelkich wypaczeń biurokratycznych w aparacie państwowym i partyjnym. Uchwały III Plenum KC mają doniosłe znaczenie dla konsekwentnej realizacji zasad demokracji socjalistycznej w całym życiu społecznym i politycznym naszego kraju. Przyczynia się one nie wątpliwie do spotęgowania twórczej inicjatywy szerokich mas w ich walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce jak również we wspólnie walce narodów o zabezpieczenie pokoju w świecie.

W twórczej pracy i walce naszego narodu promiennym wzorem jest życie i działalność Lenina — nieugiętego bojownika o sprawę ludu, uczącego partię czerpać siły i mądrość z nierozważalnej wiary z masami, wnikliwie wsłuchiwać się w ich myśli i uczucia.

Z pobytem Lenina w Polsce w latach 1912—1914 związane są zarówno wspomnienia o jego bliskiej łączności z polskim ruchem robotniczym, jak też o jego skrom-

nym a tak czynnym i wielkim życiu. Był prawdziwym przyjacielem i nauczycielem prostych ludzi, znali go i robotnicy Krakowa i górale tatrzańscy i dzieci polskie. Dziś setki tysięcy ludzi z czcią i miłością zwiedzają miejsca, w których Lenin mieszkał i pracował, zamienione w muzea jego imienia.

Jakże bliska i wieczna droga dla każdego bojownika socjalizmu jest promienna postać Lenina — jego krzepiąca mądrość i jego płomienna serce rewolucjonisty, który uczył nas kierować się przepiękną dewizą: „Jasność myśli i płomienna żarliwość... bezgraniczne oddanie w walce”.

Dziś masy pracujące całej Polski, jak i cała postępowo ludzkość składają hołd wielkości Lenina.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza walczy o wychowanie młodego pokolenia, nowego człowieka w Polsce Ludowej, bojownika o szczęście swej ojczyzny i całej ludzkości — wzorując się na świetlanej postaci Wielkiego Lenina.

(Trybuna Ludu)

## Po katastrofie samolotowej koło Borneo

LONDYN (PAP). Jak donosi z Singapuru agencja Reutersa, zawinęła tam fregata brytyjska „Dampier”, która brała udział w poszukiwaniu ofiar katastrofy lotniczej u wybrzeży Borneo i obecnie zakończyła swą akcję. Na pokładzie fregaty przybyło trzech uratowanych członków załogi samolotu. Przywołała ona również zwłoki trzech ofiar katastrofy. Stwierdzono, że są wśród nich zwłoki dwóch członków załogi samolotu. Trzeciej ofiary katastrofy nie zidentyfikowano.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Singapuru, że trzech uratowani członkowie załogi zostali niezwłocznie skierowani do szpitala. Dziennikarzom nie zezwolono na nawiązanie kontaktu z rozbitekami.

Agencja podaje, że wśród szczątków samolotu znalaziono no zwłoki jeszcze sześciu ofiar, których tożsamości nie udało się ustalić.

**DZIENNIKARZ FRANCUSKI DEMASKUJE „WESTERN ENTERPRISE”**

PARYŻ (PAP). Specjalny korespondent „Humanite” Wilfred Burchett omawiając sprawę zbrodnicy zamachu dokonanej przez agentów amerykańskich i czangkajskich na samolot wiozący do Bandungu personel delegacji chińskiej i korespondentów stwierdza, że celem zamachowców było z mordowanie członków delegacji chińskiej z premierem Czou En-laielem na czele.

Jako uczestników zamachu Burchett demaskuje członków terrorystycznej i sabotażowej organizacji amerykańskiej „Western Enterprise”, której centrala znajduje się na wyspie Taiwan.

**DEPESZA KONDOLENCYJNA PREMIERA INDONEZJI**

DELHI (PAP). Premier Indonezji Sastroamidzjo nade-

ślał na ręce premiera Indii Nehru depeszę, w której w imieniu rządu, narodu indonezyjskiego i własnym złożył wyrazy współczucia rodzinom tych osób, które zginęły w katastrofie samolotu „Kashmir Princess”.

**AGENCI AMERYKANSCY I CZANGKAISEKOWSCY ORGANIZOWALI ZAMACH**

PEKIN (PAP). Pekinśki „Zenminzibao” podkreśla, że ogłoszone zaprzeczenia Departamentu Stanu USA jakoby agencji amerykańskiej i czangkajskiej nie byli organizatorami zamachu na samolot — nie zmienia postaci rzeczy, albowiem fakty świadczą, iż katastrofa samolotowa była spowodowana aktem sabotażu ze strony agentów czangkajskich kierowanych przez wywiad amerykański. Dziennik przypomina, że podczas rozprawy sądowej w Pekinie w listopadzie ubr. przeciwko bandzie agentów kuomintangowskich ujawniono, iż centrala tej organizacji szpiegowsko-dywersyjnej mieści się w Hongkongu. Dziennik stwierdza również, że na krótko przed przybyciem samolotu z członkami delegacji i dziennikarzami do Hongkongu centrala „Pan-Asia News Agency” w Tokio, pozostająca w ścisłym kontakcie z wywiadem amerykańskim, przesała swemu korespondentowi w Hongkongu polecenie dokonania zdjęcia wszystkich pasażerów samolotu „Kashmir Princess” z podaniem ich nazwisk i natychmiastowego nadesłania tego zdjęcia do Tokio. Dziennik podkreśla, że zdjęcie to było potrzebne, aby ustalić nazwiska osób, które padły ofiarą zbrodnicy zamachu.

W zakończeniu dziennik podkreśla, że mimo wszelkich zbrodnich zakusów, agenci amerykańscy i czangkajscy nie zdołają przeszkodzić konferencji w Bandungu.

## Ze świata

BERLIN. Jak podaje z Dusseldorfu agencja ADN, centralne biuro Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) w Niemczech zachodnich opublikowało apel do młodzieży robotniczej. Apeli wzywa młodzież, aby dzień 1 Maja przekształcić w dzień walki przeciwko układom paryskim, przeciwko ponownemu uzbrojeniu Niemiec i przygotowaniu do wojny, o porozumienie między Niemcami i prawami młodzieży robotniczej.

PARYŻ. Jak z donosiliśmy, minister spraw zagranicznych Francji Pinay zaproponował

dzień 29 kwietnia jako termin swego spotkania z kanclerzem bawarskim Adenauerem. Obecnie prasa paryska podaje, że miejscem tego spotkania będzie Bad Godesberg w Niemczech zachodnich. Jest zresztą rzeczą znaną, że Bad Godesberg upamiętnił się smutnymi sławami spotkaniami Hitlera z Chamberlainem i był jednym z ulubionych miejsc pobytu „Fuehrera”.

LONDYN. Podano oficjalnie do wiadomości, że królowa Elżbieta podpisała układy paryskie zatwierdzone uprzednio przez parlament angielski.

(PAP)

# Pokój — Współpraca — Przyjaźń

## Pod takimi hasłami rozpocznie swe obrady konferencja krajów Azji i Afryki w Bandungu

### Tydzień Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w NRD

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczynającymi się w dniu 15 bm. w NRD obchodami „Tygodnia Przyjaźni Niemiecko-Polskiej”, do Berlina — na zaproszenie Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — udała się delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

PEKIN (PAP). Jak donosi z Dżakarty korespondent Agencji Nowych Chin, przygotowano do konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu także dwa największe hotele w Bandungu — „Savoy” i „Pranger”, w których zamieszkają delegaci. W mieście zainstalowano dodatkowo 1.500 telefonów dla obsługi konferencji.

DELHI (PAP). Z Dżakarty donoszą, że premier Indonezji — Sastroamidzjo udał się do Bandungu, by dokonać ostatniego przeglądu przygotowań do konferencji. Podają również, że — w obawie przed próbami sabotażu — władze indonezyjskie przedsięwzięły dodatkowe środki bezpieczeństwa w Bandungu.

**Oświadczenia Nehru i Nassera**

DELHI (PAP). „Zbliżająca się konferencja krajów azjatyckich i afrykańskich w Bandungu będzie reprezentować nowy dynamizm Azji” — oświadczył premier Indii, Nehru.

Przemawiał on 14 bm. na przyjęciu wydanym na cześć przebywających w Delhi premiera Egiptu — Nassera i wicepremiera Afganistanu — Mohammeda Naima. Zarówno Nasser, jak i Naim złożyli wizytę w Indiach podczas podróży na konferencję w Bandungu.

W przemówieniu swym Nehru stwierdził również, że „w Bandungu spotkają się po raz pierwszy w historii przedstawiciele 29 krajów Azji i Afryki, by omówić sprawy polityczne, gospodarcze i międzynarodowe”. Nehru dodał, że żaden z krajów, które pragną, aby stosunki międzynarodowe układały się w duchu pokoju i przyjaźni, nie może nie zgodzić się z pięcioma zasadami pokojowego współistnienia.

DELHI (PAP). Premier

Egiptu — Nasser przemawiał dnia 14 bm. na zebraniu członków parlamentu Indii. Oświadczył on, że podstawowym dążeniem Egiptu jest przeciwdziałanie wybuchowi wojny. Nasser stwierdził, że wydarzenia międzynarodowe wymagają zacieśnienia współpracy między krajami Azji i Afryki. Egipt będzie ponierał wszelkie wysiłki Indii i innych krajów, zmierzające do zapewnienia pokoju.

LONDYN (PAP). Zachodnie agencje prasowe donoszą z Kairu, że w tamtejszych kręgach politycznych twierdzi się, iż Nasser ma przedstawić na konferencji w Bandungu szereg istotnych propozycji. Ma on m. in. zaproponować: złożenie protestu przeciwko obecności wojsk brytyjskich na Bliskim Wschodzie i przeciwko utrzymywaniu przez Anglię baz wojskowych w tej strefie, — uchwalenie deklaracji o poparcie dla walczącej o niezależność Kenii, — uchwalenie deklaracji domagającej się położenia kresu panowaniu Francji w Maroku, Tunisie i Algierze. — potępienie systemu kolonialnego w ogóle, potępienie terroryzmu rasowego w Unii Północno-Afrykańskiej.

### Obchody 10 rocznicy układu polsko-radzieckiego w ZSRR

MOSKWA (PAP). Narodzi radziecki uroczystość obchodzą 10 rocznicę podpisania układu o przyjaźni — pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Polską. W wielkich zakładach moskiewskich „Sierp i Młot”, w zakładach samochodowych im. Stalina i innych fabrykach odbyły się wieczornice poświęcone tej rocznicy. Załogi wielu moskiewskich zakładów pracy wysyłają listy z pozdrowieniami do robotników polskich.

Uroczysta akademія z okazji 10 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego odbędzie się 20 bm. w sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie.

### W walce przeciw realizacji układów paryskich

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, komitet przygotowawczy do ogólnoberlińskiego spotkania przeciwników układów paryskich wydał odezwę do ludności Berlina.

Odezwą wskazuje na konieczność wspólnego działania mas pracujących w walce przeciwko wojennym układom paryskim.

Ogólnoberlińskie spotkanie przeciwników układów paryskich odbędzie się 20 bm.

### PRZEMOWIENIE B. KANCLERZA RZESZY WIRTHA

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Hamburgu odbył się wiec zorganizowany przez Związek Niemców Walczących o Jedność, Pokój i Wolność. Na wiecu przemawiał przywódca tej partii b. kanclerz Rzeszy J. Wirth.

Wszyscy, którzy pragną je dności Niemiec — powiedział — powinni walczyć o to, aby układy paryskie przestały obowiązywać, aby anulowano je. Walka przeciwko układom paryskim powinna trwać tak długo, dopóki układy te nie zostaną obalone.

Druk Rzesz. Zakł. Graf.

S-6-1099



### O zakaz broni atomowej

BERLIN (PAP). Dnia 22 kwietnia rozpocznie się w Dreźnie kongres w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju.

Prezydium Niemieckiej Rady Obróńców Pokoju opublikowało hasła, pod którymi obradować będzie kongres. Głoszą one: „Precz z układami paryskimi”, „Precz z przygotowaniami do wojny atomowej”, „Niemcy winni stać się krajem pokoju”, „Żądamy zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego zaprzestania produkcji tej broni”, „Popieramy Apel Wiedeński”.

LONDYN (PAP). Jak donosi ukazyjący się w Sydney dziennik „Tribune”, Apeli Światowej Rady Pokoju przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej poparli liczne organizacje związkowe Australii. Apel został jednomyślnie aprobowany na konferencji związkowej zawodowego robotników budowlanych w Australii. Związek zawodowy robotników budowy maszyn w Sydney wezwał wszystkie sekcje tego związku do poparcia kampanii zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju.

### Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM (PAP). Dnia 13 kwietnia br. rozpoczęły się obrady Plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej. Plenum czołwi dwa zagadnienia: zbliżające się wybory samorządowe na Sycylii oraz stan prasy partyjnej.

### Z pobytu delegacji austriackiej w ZSRR

### Komunikat Agencji TASS

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza następujący komunikat:

W dniach 12—15 kwietnia 1955 roku toczyły się w Moskwie rokowania między austriacką delegacją rządową a radziecką delegacją rządową.

W wyniku rokowań strony stwierdziły, że zarówno rząd Związku Radzieckiego, jak i rząd Republiki Austriackiej uważają za pożądane jak najrychlejsze zawarcie traktatu państwowego w sprawie odbudowania niezależnej, demokratycznej Austrii, co powinno służyć narodowym interesom narodu austriackiego i przyczynić się do utrwalenia pokoju w Europie.

Delegacja austriacka zapewniła, że Republika Austriacka w duchu deklaracji złożonej już na konferencji w Berlinie w 1954 roku zamierza nie przyłączać się do żadnych sojuszków wojskowych i nie dopuszczać do zakładania baz wojskowych na swoim terytorium. Austria prowadzić będzie w stosunku do wszystkich państw niezależną politykę, która powinna zapewnić przestrzeganie tej deklaracji.

Strona radziecka wyraziła zgodę na to, by wojska okupacyjne czterech mocarstw po wejściu w życie traktatu państwowego z Austrią zostały wycofane z Austrii najpóźniej do 31 grudnia 1955 roku.

Biorąc pod uwagę oświadczenie rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii, opublikowane 5 kwietnia br. o ich dążeniu do jak najrychlejszego

zawarcia austriackiego traktatu państwowego, delegacja Związku Radzieckiego i Austrii wyrażają nadzieję, że obecnie istnieją możliwości sprzyjające uregulowaniu kwestii austriackiej przez osiągnięcie odpowiedniego porozumienia między czterema mocarstwami a Austrią.

Rząd radziecki, w duchu swej deklaracji złożonej na konferencji w Berlinie w 1954 roku, zgodził się następnie na przyjęcie ekwiwalentu sumy 150 milionów dolarów, przewidzianej w art. 35 traktatu państwowego, całkowicie w dostawach towarów austriackich.

Rząd radziecki oświadczył, że poza przewidzianym już poprzednio przekazaniem mienia niemieckiego w radzieckiej strefie okupacyjnej Austrii gotów jest natychmiast po wejściu w życie traktatu państwowego przekazać Austrii za odpowiednią rekompensatą również mienie towarzystwa żeglugi na Dunaju (DDSG), w tym stocznię w Korneuburgu, wszystkie statki i urządzenia portowe. Zgodził się on dalej na odstąpienie Austrii przysługujących mu zgodnie z art. 35 traktatu państwowego, praw do pól naftowych i rafinerii nafty, włączając w to towarzystwo akcyjne dla handlu produktami naftowymi (OROP) w zamian za dostawy ropy naftowej w ilościach uzgodnionych między stronami. Poza tym osiągnięto porozumienie w sprawie rozpoczęcia w najbliższym czasie rokowań mających na celu unormowanie stosunków handlowych między Austrią a Związkiem Radzieckim.

Delegacja radziecka zakomunikowała delegacji austriackiej, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wyraziło zgodę na przychylnie rozpatrzenie prośby prezydenta Austrii dr Koernera w sprawie repatriacji Austriaków, którzy odbywali karę na mocy decyzji radzieckich organów sądowych.